BIULETYN

201

7.03.1994 r

Solidarność

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

*Z REGIONU*Z REGIONU*

*Powstało Forum Samorządowe w Grójcu

Z inicjatywy Komisji koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" w Grójcu, w dniu 18 lutego br. utworzono **FORUM SAMORZĄDOWE.**

Grójeckie Forum Samorządowe

1.Skupia wszystkich chętnych o poglądach niepodległościowo-solidarnościowych, ugrupowań centro-prawicowych i chrześcijańskich, którym nieobce są sprawy lokalne i samorządowe.

2.Forum funkcjonuje w okresie przedwyborczym i przez okres kadencji Rady. Strukturę organizacyjną tworzą zespoły problemowe powoływane na spotkaniach forum. Władzami forum są ogólne spotkania, na których przewodniczy każdorazowo wybrany przewodniczący zebrania.

3.Członkami forum mogą zostać wszyscy mieszkańcy Gminy i Miasta oraz pracujący na tym terenie, którzy spełniają i deklarują poglądy wymienione w pkt.1.

4.W okresie funkcjonowania Rady niezbędne jest powołanie Klubu Radnych, celem konstultacji i ustalania głównych kierunków działania i realizacji programów wyborczych i doraźnych działań Rady.

5.Program tworzony będzie na bazie problematyki lokalnej, który powinien spełniać następujące warunki:

a/utrzymanie ładu, porządku i bezpieczeństwa w mieście,

b/przeciwdziałanie wszelkiego rodzaju naruszania prawa i nadużyciom,

c/zdecydowana walka w obronie środowiska naturalnego człowieka,

d/przeciwdziałanie wzrostowi bezrobocia i zubożaniu społeczeństwa,

e/zwiększenie wydatków na oświatę i ochronę zdrowia.

Ryszard Nowakowski

*Rekolekcje Wielkopostne

W dniach 17-19 lutego w Katedrze Radomskiej odbyły się Rekolekcje Wielkopostne dla Świata Pracy. Katechezy prowadził Ordynariusz Diecezji Kieleckiej, Ks.Bp Kazimierz Ryczan.

W nauce sobotniej, 19 lutego, Ksiądz Biskup zadał pytanie, ku naszemu rozważeniu: "Co stało się z dniem Pańskim (niedzielą i świętami) w naszym życiu? - Dzień Pański jest własnością Boga. Dlatego chrześcijanin poświęca swój czas, w którym mógłby powiększyć swoje posiadanie, pieniądze. Poświeca go dla Pana Boga, rezygnuje z zarobków, składa go w ofierze, bo Dzień Święty, to Dzień Pański - przypominał Ksiądz Biskup.

*Bojkot "podwyżek" w Woj. Szpitalu

3 marca, między godziną 12.30 a 13.30 w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Radomiu, w siedzibie Komisji Zakładowej "S", kilkudziesięcioosobowe przedstawicielstwo personelu pomocniczego zwróciło wypłacone "podwyżki".

Przypominamy, że na mocy rozporządzeń państwowych, przydzielono sferze budżetowej środki pieniężne, które miały zagwarantować podwyżki średnio 340 tysięcy na pracownika.

Gdy pracownicy Woj.Szpitala odebrali wypłatę, okazało się, że salowe, kucharki, rejestratorki, pracownicy administracyjni, sekretarki medyczne, zaszeregowane w grupach IV do IX, otrzymały podwyżki w wysokości od 10 do 50 tysięcy na płacy podstawowej. Zbulwersowało to ponad 500-osobowy personel pomocniczy Szpitala. Zbulwersowało to również Komisję Zakładową NSZZ Solidarność", gdyż wynegocjonowana z dyrekcją, wspólnie z "Solidarnością'80" siatka płac przewidywała inne stawki.

Po bojkocie podwyżek personel pomocniczy wraz z przedstawicielstwem Solidarności i Solidarności'80 udali się do gabinetu pełniącego obowiązki dyrektora Tomasza Świgonia. Związki Zawodowe przekazały petycję, w której czytamy: "Międzyzakładowa Komisja NSZZ Solidarność Pracowników Ochrony Zdrowia Lecznictwa Podstawowego i Specjalistycznego w Radomiu żąda: **Szacunku oraz godziwej podwyżki dla pracowników wszystkich grup zawodowych w WSzZ w Radomiu, wdrożenia zaakceptowanej przez NSZZ "S" i Solidarność'80" tabeli płac, zniesienia cenzury w radiowęźle zakładowym. Przestrzegania obowiązującego prawa, a zwłaszcza Ustawy o Związkach Zawodowych.**

W wypowiedziach dyrektor Świgoń kilkakrotnie powtarzał, że musi się liczyć również z innymi związkami zawodowymi, a jako argument przeciw przytaczał fakt, że na uzgodnioną z "S" siatkę płac nie zgodziła się struktura OPZZ, na czele z p. Matuszewskim, działaczem związkowym o 40-letnim stażu, a także Zw.Zaw. Lekarzy. Padały wówczas pytania: kto tu jest władny podejmować decyzje, czy dyrektor, czy pan Matuszewski, czy te związki zawodowe są przeciw pracownikom?

Gdy próbowano wyegzekwować deklarację zmiany tabeli płac, dyrektor odpowiadał, że proponuje negocjacje przenieść na maj, przed kolejną turą podwyżek, planowaną na czerwiec. Gdy napotykał na opór, tłumaczył, że decyzji natychmiast nie może podjąć, musi się zastanowić.

"Spokój dyrektorski" został zakłócony. Padały żale pracownic. Wypowiedzi niosły ogromny ładunek emocjonalny, odzwierciedlający tragedię dzisiejszego życia rodzin. "Po 31 latach pracy mam pensji 1.670.000 zł, chore dziecko. Komornik ściąga mi z pensji za czynsz mieszkaniowy, biorę 920 tysięcy. Jak mam żyć? - Te 50 tysięcy podwyżki, to starczy na dobry sznurek, aby się powiesić" - wyrzu-

ciła z siebie jedna z pracownic.

Ostatecznie podpisano wspólną notatkę, w której dyrektor Świgoń zobowiązał się do dalszych negocjacji, których termin uzgodniono na następny dzień, na godzinę 8.30.

Piątkowe negocjacje trwały kilka godzin. Uczestniczyli w nich również przedstawiciele Zarządu Regionu: Jan Kupiec z Komisji Interwencji i Włodzimierz Mach - doradca ekonomiczny. Nie znam szczegółów rozmów, stąd ograniczę się do tekstu podpisanej notatki.

"Dyrektor zaproponował, aby utrzymać stan wynegocjonowany od 1 stycznia br. ze Związkami Zawodowymi - Pracowników W.Sz.Z. Lekarzy oraz Pracowników Ochrony Zdrowia i przystąpić do negocjacji podwyżek czerwcowych.

Przedstawiciele Zw. Zaw. Solidarność i Solidarność'80 wnieśli o uwzględnienie od 1 stycznia br. stawek w grupach od 4 do 9 zaproponowanych pierwotnie przez Dyrekcję i domagają się wprowadzenia poprawek.

Przewodniczący ZZ Solidarność '80 podkreślił, że Związek, którego jest reprezentantem i ZZ Solidarność opowiadały się dotychczas za wprowadzeniem propozycji Dyrekcji (przyp. red. - siatki płac podpisane przez obydwie Solidarności były pierwotną propozycją dyrekcji. Dlaczego dyrekcja zmieniła zdanie?!)).

Dyrektor poinformował zebranych, że obecnie po dokonaniu wypłaty podwyżek od 1 stycznia br. - brak środków na dokonanie wnioskowanych korekt.

Uczestnicy zebrania ustalili, że Dyrekcja W.Sz.Z. wystąpi z pismem do Lekarza Wojewódzkiego i Wojewody Radomskiego o przyznanie dodatkowo 300 mln zł na dokonanie poprawek w grupach od 4 do 9. Termin ponownego spotkania w tej sprawie ustalono na 8 marca br. o godz. 10.oo."

Anna Rajchert

Szkoliliśmy się:

W Siczkach - Podstawy negocjacji

W dniach 18-20 lutego 94r., w ośrodku wypoczynkowym w Siczkach, odbyło się szkolenie z zakresu "Podstaw negocjacji". Szkolenie prowadzili nauczyciele związkowi: **Dorota Wodnicka i Józef Monkosa.**

Tematyka szkolenia obejmowała: **komunikację w procesie negocjacji, symulacje negocjacji, przekaz słowny i pozasłowny, komunikację werbalną, fazy negocjacji, stres i sposoby radzenia sobie w trudnych sytuacjach, techniki negocjacyjne i różnego rodzaju gry symulacyjne.**

Sposób prowadzenia szkolenia pozwolił na aktywny udział uczestników szkolenia, co ułatwiło zapoznanie się z bardzo trudnymi nieraz sposobami prowadzenia negocjacji.

W szkoleniu uczestniczyło 15 osób z 8 Komisji Zakładowych: Woj.Szpitala Zespolonego, Radomskiej Fabryki Farb i lakierów, TEFY, PS ZOZ Radom, WZ POZ Radom, Specjalnego Osrodka Szkolno-Wych. w Radomiu, Fundacji Gospodarczej "S", PHS -SA Radom.

Liczyliśmy jednak na większe zainteresowanie szkoleniem.

*** Kolejne szkolenie z tego tematu planowane jest na początek maja.**

***

W Pionkach - szkolenie ogólnozwiązkowe

W dniach 23-26 lutego odbyło szkolenie ogólnozwiązkowe SOD-2 dla działaczy komisji zakładowych. Organizatorem szkolenia była Sekcja Szkoleń Zarządu Regionu i TKK NSZZ "S" w Pionkach.

Szkolenie odbyło się w Ośrodku Upowszechniania Kultury "Kasyno", który jest własnością Związku. Szkolenie prowadzili nauczyciele związkowi: **Roman Peregończuk, Michał Lichterowicz i Józef Monkosa.**

Udział w szkoleniu wzięły 24 osoby z Komisji Zakładowych: MKZ "S" PRONIT Pionki, Pionkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, "Steffen" SA, "Dozachem Erg", MZUK, PSS "Społem" , "Instalex-Biox" i "Chemomontażu.

TKK "S" Pionki była kolejną po Warce, Kozienicach, Zwoleniu, Komisją Koordynacyjną, która przeprowadziła szkolenie na swoim terenie.

Czekamy na pozostałe TKK!

Przewodniczący Sekcji Szkoleń Zarządu
- Andrzej Gu

SZKOLENIE OGÓLNOZWIĄZKOWE DLA DZIAŁACZY KOMISJI ZAKŁADOWYCH

w dniach 17 - 20 MARCA 1994r.
organizuje Sekcja Szkoleń Zarządu Regionu

Program szkolenia:

***Statut NSZZ "Solidarność**
***Prowadzenie zebrań komisji zakładowych**
***Płace, systemy wynagrodzeń**
***Zwolnienia grupowe**
***Podstawy negocjacji**
***Podstawy BHP**

Szkolenie odbywać się będzie w Siczkach k.Radomia.

Koszty zakwaterowania, podręczników, materiałów szkoleniowych pokrywa Zarząd Regionu.

Pozostałe koszty w wysokości 600.000 zł od jednego uczestnika pokrywa Komisja Zakładowa.

Uczestnictwo w szkoleniu prosimy zgłaszać w Działu Księgowości ZR do dnia 11 MARCA 1994r.

Przewodniczący Sekcji Szkoleń - Andrzej Gu

Z prac Komisji Interwencji

Wokół Sądów Pracy

Z racji pełnionej funkcji, szefa Komisji Interwencji Zarządu Regionu, dosyć często zdarza mi się uczestniczyć w rozprawach toczących się przed sądami pracy. Najczęściej występuję na nich jako pełnomocnik członków naszego Związku.

Nie chciałbym ingerować w pracę tych sądów, ale moje spostrzeżenia z rozpraw, w których ostatnio uczestniczyłem, wskazują na inny, niż np. jeszcze rok temu, klimat tych rozpraw.

Pod koniec 1993r. pisałem o postępowaniu sądowym prowadzonym przez Sąd Pracy w Przysusze i wyroku jaki zapadł. Był to wyrok niekorzystny dla powódki. Pracownica Spółdzielni Mieszkaniowej, p.Jolanta Tamioła zwolniona została z pracy, z pominięciem aktów prawnych, a w szczególności Ustawy o grupowych zwolnieniach z 28.12.1989r. Złożyłem do Sądu Pracy pismo, z prośbą o wydanie sentencji wyroku wraz z uzasadnieniem, w celu złożenia rewizji przed Wojewódzkim Sądem Pracy w Warszawie. Upłynęło 2,5 miesiąca a orzeczenia takiego nie otrzymałem. - Zostawiam to bez komentarza.

Następny przykład to postępowanie, toczące się

przed Rejonowym Sądem Pracy w Radomiu. We wrześniu 1993r. skierowany został do Sądu pozew z powództwa p.Rajmunda Woźniaka. Jako pełnomocnik strony powodowej, dokładnie sprecyzowałem żądania i pod tym kątem, od pierwszej rozprawy prowadzone było postępowanie. Żądania dotyczyły m.in. wypłacenia odprawy i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Ogromnym zaskoczeniem dla mnie było to, że na szóstym posiedzeniu przewodniczący składu sędziowskiego, łaskawie zauważa, że musi skierować do pozwanego zapytanie, z jakich przyczyn nastąpiło zwolnienie powoda i czy powód nie wykorzystał urlopu. - O zgrozo, przecież to już któreś z kolei posiedzenie!

Nasuwa się pytanie: - dlaczego dopiero teraz?

Co ciekawsze, na żadne posiedzenie strona pozwanego nie zgłosiła się.

Na przedostatnim posiedzeniu Sąd zobowiązał pisemnie stronę pozwaną do przedstawienia dokumentów, pod rygorem grzywny. Strona pozwana przysyła dokumenty, lecz nie te, które interesują sąd. W związku z tym, że Sąd nie otrzymał dokumentów, które sobie życzył, sędzia postanawia nie "fatygować" więcej strony pozwanej do siebie i korzysta z pomocy sądowej (jest to przesłuchanie przez właściwy dla siedziby spółki Sąd Pracy - w tym wypadku we Wrocławiu). - I słusznie, bo jeżeli pozwany jest tak uparty i nie zgłosił się do tej pory na żadną rozprawę, to na pewno nie zgłosi się i na najbliższe.

Skutek dla p.Woźniaka jest natomiast taki, że sprawa zostaje odroczona bezterminowo. - Z praktyki wiadomo, że taki tryb postępowania oznacza zwłokę około trzech miesięcy.

W obu przypadkach skierowałem skargi do organów nadzorujących pracę sędziów w w/w Sądach. Oczekuję od tych organów wyjaśnień.

A przykładów można by mnożyć.

Przewodniczący Komisji Interwencji ZR - Jan Janus

Sprawozdanie z działalności Fundacji Społeczno-Kulturalnej "POMOCNA DŁOŃ" w Pionkach za 1993r.

Fundacja Społeczno-Kulturalna "Pomocna Dłoń" z siedzibą w Pionkach ul.Zakładowa 5 została zarejestrowana dnia 23.09.1992r. w Sądzie Rejonowym dla m.st.Warszawy pod numerem 3028.

Podstawowe cele statutowe Fundacji to: działalność społeczna, świadczenie pomocy finansowej przede wszystkim członkom NSZZ "Solidarność" oraz ich dzieciom, pomoc bezrobotnym, rozwijanie i propagowanie kultury i oświaty, wspieranie inicjatyw kulturalnych w mieście, działalność opiekuńcza i wychowawcza, działalność w zakresie ochrony środowiska i ochrony zdrowia, działalność w zakresie budownictwa i pomocy w budownictwie obiektów użyteczności publicznej, przejmowanie obiektów kulturalnych i sportowych oraz pomoc w ich utrzymaniu.

Działalność swoją Fundacja zapoczątkowała w dniu 6.12.1992r. w Ośrodku Upowszechniania Kultury NSZZ "Solidarność" - "Kasyno", gdzie odbył się występ kabaretu "Dziekanka" z Warki. Był to występ w celach promocyjnych, wstęp bezpłatny.

W 1992r. nie uzyskano przychodów ani nie wydatkowano kwot z funduszu założycielskiego na realizację celów statutowych w 1992r.; nie prowadzono również działalności gospodarczej.

W roku 1993 Fundacja realizowała swoje cele statutowe w następujący sposób:

1.dofinansowano poprzez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci upominki oraz słodycze dla dzieci kalekich z rodzin biednych z okazji Dnia Dziecka.

2.sfinansowano pobyt na koloniach w Ryczywole dwanaściorga dzieci z rodzin biednych.

3.sfinansowano pobyt na koloniach w Koszelance n/Liwcem 33 dzieci pochodzących z rodzin najuboższych i dotkniętych chorobami społecznymi (alkoholizm, narkomania, gruźlica),

4.dofinansowano koszty leczenia dwóch osób ciężko chorych, będących w trudnej sytuacji materialnej,

5.dofinansowano młodzieżowy zespół artystyczny "Oratorium" na prowadzenie działalności artystycznej,

6.na podstawie umowy z Urzędem Miejskim w Pionkach Fundacja prowadziła organizację koncertów i obsługę administracyjno-finansową Orkiestry i Big-Bandu Jerzego Lachowicza.

W 1993 roku Fundacja osiągnęła następujące dochody:

1. 12.000.000 zł fundusz założycielski,
2. 6.085.000 zł darowizny od osób fizycznych,
3. 132.393.000 zł darowizny i dotacje od osób prawnych,
4. 1.970.600 zł odsetki z rachunków bankowych.

Na cele statutowe wydatkowano kwotę równą 95.850.800 zł. Zwrócono Urzędowi Miasta w Pionkach kwotę 23.627.300 zł jako zwrot niewykorzystanej części dotacji na prowadzenie Orkiestry i Big-Bandu.

W 1993 roku Fundacja nie prowadziła działalności gospodarczej, nie zmieniono statutu oraz składu Zarządu i Rady Nadzorczej.

Fundacja zatrudniała 15 osób począwszy od 1.04.1993r. do 31.12.1993r. w tym 13 osób na umowę-zlecenie oraz dwie osoby na umowę na czas określony. Łączna kwota wynagrodzeń wyniosła brutto 81.057.600 zł, a średnie wynagrodzenie miesięczne wyniosło brutto 600.400 zł.

Zarząd oraz Rada Nadzorcza Fundacji nie pobierały żadnych wynagrodzeń pracując społecznie.

Fundacja odprowadziła:

1.podatek od wynagrodzeń od osób fizycznych w wysokości 14.292.600 zł.

2.składkę na ZUS w wysokości 15.136.600 zł.

Na dzień 31.12.1993r. wynik działalności finansowej Fundacji jest dodatni.

Na tym sprawozdanie z działalności Fundacji Społeczno-Kulturalnej "Pomocna Dłoń" zakończono.

podpisali:

Prezes Zarządu - Zbigniew Dziubasik

Członkowie Zarządu - Ryszard Szwabowicz i Zdzisław Maszkiewicz.

FUNDACJA SPOŁECZNO-KULTURALNA "Pomocna Dłoń" ZWRACA SIĘ DO WSZYTKICH LUDZI DOBREJ WOLI O WSPARCIE FINANSOWE.

Zebrane środki przeznaczone będą na dofinansowanie wypoczynku letniego dzieci z najuboższych rodzin.

Za dobrowolne wpłaty z góry serdecznie dziękujemy.
Zbigniew Dziubasik - Ryszard Szwabowicz
- Zdzisław Maszkiewicz

Nr konta bankowego:
PKO o/Pionki 67638-8569-132/3

DOKUMENTY-INFORMACJE ZWIĄZKOWE

W poprzednim numerze "Biuletynu" zamieściliśmy komunikat z Posiedzenia Prezydium KK w dniu 22 lutego. Dziś publikujemy treść podjętych wówczas przez Prezydium decyzji.

Pan minister kłamie - oświadczenie rzecznika prasowego KK z 23.02.94

W dniu dzisiejszym w Programie III Polskiego Radia Leszek Miller - Minister Pracy i Polityki Socjalnej - stwierdził, że brak opinii NSZZ "Solidarność" w sprawie ustawy prywatyzacyjnej opóźnia wprowadzenie jej w życie i uniemożliwia zrealizowanie tzw. Paktu o Przedsiębiorstwie. W związku z tym oświadczam, że **pan minister kłamie**, gdyż do tej pory nie otrzymaliśmy zmienionego przez Rząd projektu tej ustawy.

Warunkami, pod którymi NSZZ "Solidarność" przystąpił do negocjacji tzw. Paktu o Przedsiębiorstwie i na które zgodził się Rząd, były: likwidacja popiwku, wprowadzenie instytucji Skarbu Państwa i powszechne uwłaszczenie społeczeństwa (mieszkaniami, przedsiębiorstwami, bankami). Niestety nie są one realizowane do dziś.

W ustawie o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych nie zgodzono się na prywatyzację kuponową. Rząd Waldemara Pawlaka wycofał wszystkie wersje tej ustawy z Sejmu po czym z dumą obwieścił, że dokonano poprawek korzystnych dla pracowników i skierował nowy projekt do parlamentu. Chciałbym podkreślić, że poprzedni Rząd Hanny Suchockiej uzgodnił z NSZZ "Solidarność", że te korzystne zmiany wprowadzi jako autopoprawki. Jednak i tę wersję ustawy wycofano z Sejmu i z tego co wiem dopiero wczoraj zakończono uzgodnienia międzyresortowe do ostatecznej wersji projektu.

Stwierdzam, że NSZZ **"Solidarność" nie mógł przedstawić opinii do projektu, którego jeszcze nie otrzymał.**

Na koniec pragnę zauważyć, że Rząd Waldemara Pawlaka dokonał zmian w projekcie niezgodnie z zasadą negocjacji trójstronnych.

Rzecznik Prasowy KK - Piotr Żak

***

Decyzja Prezydium KK nr 49/94 ws.negocjacji branżowych i regionalnych

Prezydium KK zwraca uwagę regionalnym i branżowym strukturom naszego Związku, że postulaty NSZZ "Solidarność' sformułowane w Uchwałach KK Nr 364/94 z dnia 12.01.1994r. i Nr 369 z 16.02.1994r. **negocjują władze krajowe.**

Jednocześnie Prezydium KK postanawia, iż **podpisanie porozumień branżowych i regionalnych** w strukturach NSZZ Solidarność włączonych w naszą wspólną akcję protestacyjną **może nastąpić jedynie po uzgodnieniu i podpisaniu porozumień tyczących postulatów całego Związku.**

Stanowisko Prezydium KK Nr 50/94 ws. postulatów ZR Śląsko-Dąbrowskiego

Prezydium KK udziela pełnomocnictw Zarządowi Regionu Śląsko-Dąbrowskiego do negocjowania postulatów o charakterze regionalnym (postulat nr 6 i 12).

Udział w tych negocjacjach wezmą przedstawiciele władz krajowych Związku.

Stanowisko nieniejsze jest ważne łącznie z decyzją Prezydium KK Nr 49/94.

Stanowisko Prezydium KK nr 51/94

ws. podwyżek taryf pasażerskich kolejowych i autobusowych na 1994r.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "S" **nie przyjmuje "do akceptującej wiadomości"** projektowanych podwyżek taryf pasażerskich kolejowych i autobusowych proponowanych przez Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej na 1994r.

1.Uzasadnieniem podwyżek nie są koszty lecz przewidywany poziom inflacji - czyli **najpierw założono wzrost inflacji, a potem podnoszono ceny.**

2.Etapowe podwyżki taryfy osobowej i bagażowej PKP w rzeczywistości skutkują następująco:

- **od 13 marca 1994r rosną o 12%**, miesięczny wzrost 4,8%;
- **od 1 maja 1994r. rosną o 25,44%**, miesięczny wzrost 4,8%;
- **od 13 września 1994r. rosną o 44,25%**, miesięczny wzrost o 5,2% **w stosunku do cen aktualnych,**

Oznacza to, że każdorazowy miesięczny wzrost taryf wyprzedza nawet trzykrotnie założony wzrost cen i usług w 1994r.

3.Sposób informowania i wprowadzania w życie "etapowych podwyżek" wprowadza w błąd odbiorców, zwłaszcza pozornie niewielkim procentem podwyżek i rozłożeniem w czasie.

W związku z powyższym Prezydium KK **składa ostry protest przeciw podwyżkom taryf, ich uzasadnieniu i metodzie informowania o nich społeczeństwa** - w tym naszego Związku.

1 MARCA OBRADOWAŁ SZTAB

W dniu 1 marca 1994r. obyło się spotkanie w Gdańsku Krajowego Sztabu Akcji Protestacyjnej NSZZ "Solidarność". Przeanalizowano sytuację w kraju i podjęto decyzje w sprawie drugiego etapu akcji protestacyjnej Związku. Szczegółowy terminarz akcji będzie podany mass-mediom na godzin przed jej rozpoczęciem.

Rzecznik Prasowy KK - Piotr Żak

***

DECYZJA Nr 2 SZTABU AKCJI PROTESTACYJNEJ ZWIĄZKU

ws. drugiego etapu akcji protestacyjnej Związku

Sztab akcji protestacyjnej z powodu **braku reakcji Rządu RP** na ofertę negocjacyjną władz krajowych NSZZ "Solidarność" postanawia:

1.W akcji protestacyjnej mają statutowy obowiązek wziąć udział wszystkie struktury i wszyscy członkowie Związku.

2.Część organizacji związkowych wskazana przez Sztab prowadzi akcję czynną, a pozostałe organizacje i członkowie wspierają tę akcję finansowo.

3.Kolejna akcja czynna Związku rozpoczyna się 7 marca 1994r. i obejmie zakłady branży metalowej, energetycznej, górnictwo, łączność, kolej oraz wybrane regiony, rejony i przedsiębiorstwa.

4.Odstąpienie przez Związek od akcji protestacyjnej może nastąpić po podjęciu przez Rząd RP decyzji zbieżnych z postulatami całego Związku.

***

Po obradach Sztabu "Rzeczpospolita" napisała: *(...) Brak odpowiedzi rządu na nasze postulaty oznacza, że wkroczył on na drogę politycznej konfrontacji ze związkiem - stwierdził Marian Krzaklewski. Warunkiem odstąpienia od zapowiedzianej akcji jest podjęcie przez rząd decyzji realizujących postulaty całego związku. (...)*

Nie wiadomo, jak długo będą trwały strajki w poszczególnych branżach i regionach. - Będą to wielogodzinne akcje. Na przykład na całej sieci PKP strajk ma potrwać 10 godzin. W niektórych branżach, na przykład w przemyśle metalowym, strajk jednodniowy może się przerodzić w bezterminowy - stwierdził Piotr Żak. Rzecznik związku nie chciał ujawnić, jak będą wyglądały strajki łącznościowców i pocztowców. Stwierdził jedynie, że nie będą uciążliwe dla społeczeństwa, dotkną zaś instytucje i urzędy państwowe. Podobnie ma wyglądać strajk energetyków. Zostanie odcięty dopływ energii eletrycznej i cieplnej do urzędów administracji państwowej i samorządowej. Nieoficjalnie mówi się o przystąpieniu do akcji regionów: Śląsko-Dąbrowskiego, Łódzkiego, Koszalińskiegi i Dolnośląskiego.

Rzecznik związku zaznaczył, że "jeśli do 8 marca "S' nie otrzyma pozytywnej odpowiedzi na swe postulaty, to Krajowy Sztab Akcji protestacyjnej podejmie decyzję o dalszej eskalacji protestu" - Jeśli akcja strajkowa wypadnie słabo, będzie to oznaczało, że przegraliśmy. Ale wtedy będziemy mogli sobie powiedzieć, że zrobiliśmy wszystko, aby zapobiec ubożeniu społeczeństwa - stwierdził Żak.

2 MARCA - obradowało Prezydium KK

W dniach 1 i 2 marca 1994 odbyło się w Gdańsku posiedzenie Prezydium KK NSZZ "S".

Po długiej dyskusji przyjęto ostateczną wersje Regulaminu Funduszu Strajkowego.

Wysłuchano sprawozdania z prac Zespołu Komisji Krajowej ds. bezrobocia. Prezydium zwróciło się do Rządu RP o wprowadzenie świadczeń przedemerytalnych za pomocą szybkiej ścieżki legislacyjnej.

Przygotowano opinię dla Komisji Krajowej w sprawie kontroli Komisji Krajowej Rewizyjnej w Zarządzie Regionu Dolny Śląsk.

Kolega Leszek Jankowski przedstawił relację z prac Społecznej Komisji Konstytucyjnej.

Zespół do spraw ofert na organizację VI Krajowego Zjazdu Delegatów przedstawił sprawozdania z przesłuchania przedstawicieli Zarządów Regionów z Rzeszowa, Łodzi, Olsztyna, Wrocławia, Elbląga i Suwałk, którzy przedstawiali propozycje swoich regionów. Decyzję w tej sprawie podejmie Komisja Krajowa na najbliższym posiedzeniu.

Rzecznik Prasowy KK - Piotr Żak

***

DECYZJA Prezydium KK Nr 53/94
ws. regulaminu Funduszu Strajkowego

W związku z decyzją Sztabu akcji protestacyjnej nr 2/94 Prezydium Komisji Krajowej postanawia:

1.Krajowy Fundusz Strajkowy NSZZ "S" przeznaczony jest na finansowe wsparcie członków Związku i organizacji Związku prowadzących uzgodnioną i kierowaną przez Sztab akcję czynną.

2.Fundusz ten zbierany jest na podstawie decyzji członków Związku.

3.Członkowie Związku, którzy nie prowadzą akcji czynnej, wpłacają jednorazowo na Fundusz Strajkowy ustaloną stawkę.

4.Zbieranie pieniędzy rozpoczyna sie 7 marca 1994r.

5.Prezydium KK zwraca się do zarządów funduszy strajkowych (regionalnych, zakładowych, branżowych) dysponujących pieniędzmi, by w razie potrzeby zagwarantowały wypłatę minimalnych stawek dla strajkujących według Regulaminu Funduszu Strajkowego.

Ewentualne wypłaty z tych funduszy traktowane bedą jako ostateczność.

6.Przebieg akcji protestacyjnej zależy od determinacji i dyscypliny wszystkich członków Związku - i tych strajkujących, i tych nie strajkujących, lecz wpłacających na Fundusz Strajkowy.

7.Wypłaty z Funduszu Strajkowego dotyczą wszystkich strajkujących zgodnie z pkt 1., oznacza to możliwość zwrotu utraconej w wyniku akcji protestacyjnej części lub całości zarobków, w tym również pracowników niezrzeszonych w związkach zawodowych i członkom innych związków zawodowych.

Wypowiedź Mariana Krzaklewskiego dla radiowej "Trójki" po posiedzeniu Sztabu Akcji Protestacyjnej w dniu 1 marca.

To nie obrona budżetu, to decyzja polityczna

(...) Jeżeli wcześniej rząd chce z nami rozmawiać - przed decyzjami Sztabu - w każdej chwili jestem gotów siąść do stołu i rozmawiać. Chciałbym jeszcze jedno powiedzieć: rząd nas nie przygniecie tym, że dowiemy się nagle wszyscy w Polsce, iż został uchwalony budżet, ponieważ to co my proponujemy nie wymaga jakichś rewolucyjnych zmian w samym budżecie. Wymaga to zmian w rozporządzeniach dot. budżetu i uzasadnieniu budżetu - chodzi o politykę cenową. Czyli - nawet jeśli będzie uchwalony budżet, to postulaty Związku są nadal aktualne. Postulaty - krótko mówiąc - zmierzają do innej polityki dochodowej wobec ludności, nie "rozwalają" tego budżetu. To co robi rząd, to nie jest "obrona Częstochowy", czyli obrona budżetu, tylko to jest decyzja polityczna. - Nie rozmawiamy z "Solidarnością", bo jak wprowadzimy jej postulaty w życie, to świat się dowie, że "Solidarność" coś uzyskała, czyli wzmocniła się w oczach pracowników, w oczach członków Związku. - I to jest podstawowy element decyzji rządu, że nie rozmawia w tej chwili z "Solidarnością".

- Komunikat po posiedzeniu Sztabu Akcji Strajkowej jest dosyć enigmatyczny. Właściwie nie wiadomo co się stanie 7 marca...

- Będą dzień po dniu podejmowane akcje Związ-

ku. Natężenie akcji i ich umiejscowienie, będzie podawane 24 godziny przed tymi akcjami, ponieważ wiemy, że już pojawiają się, słynni z lat komuny, panowie z teczkami, którzy przyjeżdżają nagle z pakietem rozwiązań, wbrew temu co jest zapisane w budżecie i decyzjach prawnych!

Powiedzieliśmy w uchwałach Związku: nie wolno strukturze branżowej, regionalnej czy innej podpisać jakiegokolwiek porozumienia, jeżeli to porozumienie nie zawiera postulatów całego Związku. Każde takie porozumienie będzie nieważne z punktu widzenia prawa, ponieważ nasz Związek jest zarejestrowany jako jeden związek zawodowy.

spisała Anna Rajchert

Fragmenty wypowiedzi Krzysztofa Młodzika - przewodniczącego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki "S" - dla "Rzeczpospolitej" (2.02.94)

O co górnicy zamierzają strajkować? Czy o pieniądze?

- to pierwsze pytanie jakie zadała, prowadząca wywiad dla "Rzeczpospolitej" Barbara Ciszewska

- Nie tylko o pieniądze. Jest kilka spraw do załatwienia. Zgłosiliśmy je już w grudniu, później 12 stycznia 94 roku. Przede wszystkim chodzi o zmianę ustawy emerytalnej w związku z wprowadzeniem osłon socjalnych. Następnie chcemy zmiany ustawy o podatku od osób fizycznych i kosztów uzyskania przychodu, bo tutaj są jednakowo traktowane dwa podmioty, czyli człowiek najmujący się do pracy i ten, który zajmuje się działalnością gospodarczą. Ten ostatni ma prawo więcej odpisać w te koszty, a za dojazdy do pracy płacimy czasem nawet milion złotych, a wolno odpisać z podatku ponad dwieście. To dotyczy nie tylko górników, ale nas wszystkich w kraju.

Chcemy też, aby była możliwość bieżącego wspólnego rozliczania się małżonków, bez wcześniejszego pobierania zaliczki od tego z małżonków, który przekracza próg podatkowy. To znów jest sprawa, która dotyka nie tylko górników, ale dużej części społeczeństwa. A w sprawach stricte górniczych chodzi nam o to, że w dalszym ciągu, mimo deklaracji ministra Pola, mimo wyroku Sądu Najwyższego, nie otrzymujemy informacji zatrudnieniowo-płacowych. Znaczy to, że nie wiemy, jaki jest fundusz płac, jakie jest jego wykorzystanie, jaki jest jego podział. Mało tego. Nie wiemy, ile naszych pieniędzy jest przeznaczonych dla zarządów spółek. My nie chcemy wiedzieć, ile zarabia prezes, ale mamy prawo wiedzieć, jaka jest średnia w spółkach. Jeszcze w listopadzie zadałem pytanie, na jakiej podstawie w zarządach spółek są wypłacane "barbórki" i czternastki. Dlaczego korzystają z układu zbiorowego, w który nie są wpisani. I to jest właśnie główna oś naszych postulatów.

- "S " występuje przeciwko wzrostowi cen energii, a wiec chcecie występować przeciwko własnym interesom? Bo na ceny energii ma spory wpływ płaca górnika, która stanowi 50 procent kosztów wydobycia węgla?

- Zanim dojdzie do ustalenia cen urzędowych, po drodze jest kilka szczebli, a nie widzę żadnego uzasadnienia dla pośrednika jakim są Polskie Sieci Energetyczne. Kiedy ich nie było, też wszystko dobrze funkcjonowało. Poza tym, nie ulega wątpliwości, że kończą sie możliwości podwyżek cen węgla. Jesteśmy świadomi tego, że nie możemy wyskoczy powyżej cen importowanych. Nie możemy otoczyć się mu rem chińskim czy podnieść cła, bo to doprowadza do zły rozwiązań systemowych.

Zupełnie inną sprawą są ceny importowe węgla, a inn ceny energii. Umówiliśmy się z ministrem Polem, że da na fachowców, my damy swoich i będziemy się przekonywać, c ten wzrost cen jest potrzebny w takiej skali. My wyraźn powiedzieliśmy, że protestujemy przeciwko wzrostowi c ekonomicznie nie uzasadnionych. Skoro na konferencji Gdańsku przedstawiciel Banku Światowego mówi, że gdy państwo renegocjowało ceny energii, to może mogłyby by inne, to dlaczego ja mam wierzyć, że to są ceny ekonomiczn uzasadnione?

*POGLĄDY*POLEMIKI*OPINIE*

Franciszek Kowalski

Bezrobocie i bieda

Obecnie w Polsce najważniejszym tematem rozmów bezrobocie i bieda. Trzy miliony bezrobotnych w kraju, tysięcy pozostających bez pracy w województwie radomsk czyli prawie 20-procentowe bezrobocie. W samym Radom 30 tysięcy ludzi w wieku produkcyjnym nie ma pracy. Wi osób pozostających bez pracy utraciła także prawo do zas ku. Pozostało im jedynie korzystanie z pomocy społeczne

Na zapomogi dla potrzebujących w Radomiu przyna 28 miliardów, o dwa miliardy mniej niż w ubiegłym roku.

Proponowany na ten rok budżet napawa mnie przera niem - powiedział dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomo Społecznej. Chcąc jako tako zaspokoić potrzeby, należało wydać 43 miliardy - powiedział dyrektor MOPS-u w Rad miu, udzielając wywiadu dla Życia Radomskiego".

Od listopada wszedł w życie rządowy program ochro macierzyństwa - na realizację tegoż programu pomoc spo czna w Radomiu nie otrzymała ani grosza.

Podrożał prąd oraz gaz. Ceny podstawowych artykuł spożywczych są następujące (średnie): cukier - 9 tysię mąka - 7.500, chleb - 4.800, ziemniaki - 1.500, kiełb zwyczajna - 55.000, mortadela - 42.000, żeberka - 45.0 masło roślinne - 9.000, jaja - 2000, ser biały - 24.000 za 1 k

Ludzie nie płacą za mieszkanie, prąd, wodę, gaz, bo prostu nie mają pieniędzy. Jak żyć za 1,5 miliona złoty pada pytanie "Życiu Radomskim", a przecież wielu nie m tych pieniędzy - pytanie zostaje zawieszone w próżni.

A na drugim biegunie - biegunie władzy - pewność sieb Rządzące partie poczuły się pewniej. Poczuły siłę, któr łaski i dobrej woli wyborców otrzymali. Po trzech miesiąca rządów Kwaśniewski-Pawlak, wcześniej usunięte w cień g no kolesiów, powraca do władzy - jak ptactwo na wiosn Wracają mniejsi, wracają też "asiory". Mamy już Sek mówi się o Bace. Ma powrócić generał Hormoza, attac wojskowy w Moskwie za Rakowskiego.

Głośny ostatnio w mass-mediach Bank Gospodarki Ży nościowej ma nowego dyrektora, w osobie Kazimierza O siaka, też z ekipy Rakowskiego. Wicepremier Łuczak zaj wiedział powołanie rzecznika prasowego rządu. Nie zdzi bym się, gdyby to był... Urban.

9 lutego byłem na manifestacji w Warszawie, organizo nej przez "Solidarność". Wznosiłem okrzyki przeciw pod żkom, bezrobociu i biedzie. Tłum był podekscytowany, ale wszystko odbyło się z kulturą. - Jednak, gdy za

pół roku sytuacja materialna ludzi nie ulegnie poprawie, to gdy pojedziemy na taką drugą manifestację, to hasło: "komuniści na Kubę albo na Syberię", może okazać sie już tylko komplementem.

Może być gorzej...

KOMISJE ZAKLADOWE PISZĄ

Refleksje z racji dwusetnego Biuletynu

Dwusetny numer naszego regionalnego "Biuletynu" a także przeprowadzony z tej okazji na jego łamach wywiad z pierwszym redaktorem "Biuletynu" Arkadiuszem Kutkowskim - skłonił nas do refleksji.

Jesteśmy stałymi czytelnikami "Biuletynu" od 89 roku. Na jego łamach śledziliśmy wydarzenia związane z działalnością Związku w regionie i w kraju. Regionalna prasa związkowa jest dla nas - działaczy związkowych - najważniejszym źrodłem bieżących informacji związkowych. Nie spełnia tej roli "Tygodnik Solidarność". Jej zadanie w kształtowaniu świadomości członków Związku jest też ogromne. Dlatego władze Związku na każdym szczeblu powinny poświęcać jej wiele uwagi i dbać o stały jej rozwój. Cieszy nas, że Redakcja naszego "Biuletynu" posiada już sprzęt techniczny i czyni starania, by szata graficzna i treść "Biuletynu" były coraz ciekawsze i różnorodne.

Na pewno obecny kształt "Biuletynu" jest inny, bo i jego rola w obecnych warunkach działalności Związku jest inna i musi się on do niej dostosować.

Z uznaniem będziemy wspominać działania, jakie czyniła Redakcja naszego "Biuletynu" w latach 89-90, a szczególnie redaktor Arkadiusz Kutkowski - żarliwy obrońca racji związkowców w konfliktach z dyrekcjami zakładów. Wtedy wyraźnie pisał i mówił kto ma rację. Wtedy było to konieczne. A może i teraz?

Bez Jego zaangażowania nasze zmagania ze spółką "Mlekvit" byłyby nieskuteczne. Wtedy potrzebne nam było wsparcie moralne i psychiczne. Dlatego w pełni akceptujemy stwierdzenie redaktora Arkadiusza Kutkowskiego, zamieszczone w Biuletynie nr 200, że pisanie w biuletynie związkowym wymaga dużego emocjonalnego zaangażowania po stronie Związku, bo takie jest zapotrzebowanie.

Kończąc naszą refleksję, **z okazji dwusetnego numeru naszego "Biuletynu" życzymy jego Redakcji: Coraz Więcej Czytelników i współpracowników, twórczej krytyki ze strony niezadowolonych, pochwał od entuzjastów i przełożonych.**

Na marginesie, przy okazji, życzymy sobie: kolorowego wydania Biuletynu nr 300 wraz z konkursem z "dużymi" nagrodami dla czytelników. Chętnie weźmiemy również udział w uroczystościach z tej okazji, jeśli zostaniemy zaproszeni.

Członkowie Komisji Zakładowej NSZZ "S"
przy Rolniczej Spółdzielni Mleczarskiej w Radomiu

PODZIĘKOWANIE

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Radomiu serdecznie dziękuje

Panu **Andrzejowi Gutowi** - członkowi Zarządu Regionu i przewodniczącemu TKK NSZZ "S" w Warce za zaangażowanie i pomoc w założeniu Koła Diabetyków w Warce.

Za Prezydium ZW PSD - Włodzimierz Glimasiński

Fundacja Gospodarcza NSZZ "Solidarność" przy współudziale "Dziennika Radomskiego" rozpoczęła akcję charytatywną

"POMÓŻ DZIECKU".

Chcemy pomóc wszystkim biednym dzieciom.

Ponieważ zaistniała taka szansa, zwracamy się do Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" naszego regionu o wskazanie dzieci najbiedniejszych, którym chcielibyśmy świadczyć pomoc rzeczową.

Mile widziane są Komisje Zakładowe "S", które będą chciały włączyć się do naszej akcji.

nasz adres:

Fundacja Gospodarcza - Oddział Regionalny Ziemia Radomska NSZZ "Solidarność"

26-600 RADOM, ul.Kalińska 4/8

***

FUNDACJA GOSPODARCZA NSZZ "SOLIDARNOŚC"

organizuje

*** KURS KOMPUTEROWY** - Podstawy obsługi mikrokomputera IBM PC

kurs przyspieszony - 50 godzin cena - 1.400.000 zł

*** KURS KOMPUTEROWY DLA DZIECI**

30 godzin cena - 1.000.000 zł

*** KURS MASZYNOPISANIA METODĄ BEZWZROKOWĄ**

50 godzin cena - 1.000.000 zł

Częstotliwość wymienionych kursów zależeć będzie od napływu chętnych.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt telefoniczny na nr 506-43 lub osobiste zgłoszenie się do siedziby Fundacji: Radom, Kalińska 4/8

Gościnnie "Biały Biuletyn" - pismo Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ "Solidarność"

Nowy rząd, nowy budżet

Po bardzo optymistycznych dla ochrony zdrowia zapowiedziach Rządu, przyszedł czas na brutalną rzeczywistość. W jakikolwiek sposób by się żąglowało cyframi zawartymi w projekcie ustawy budżetowej, nie da się stworzyć żadnego modelu funkcjonowania służby zdrowia w 1994r. Punkt wyjścia to kwota zadłużenia około 5 bilionów zł. Gminy, które zdecydowały się na pilotaż mając nadzieję na obiecywane oddłużenie jednostek, gorzko sie rozczarowały. Błędne koło rosnącego zadłużenia, będzie znowu problemem dyrektorów i pracowników, a nie Rządu. Środki przeznaczone na utrzymanie jednostek służby zdrowia już z góry zakładają konieczność nowych długów. Oznacza to, że nie będzie pieniędzy na: leki, podstawowy aparat medyczny, aparaturę diagnistyczną, ale także na fartuchy, pościel, wyżywienie pacjenta czy też konieczne drobne remonty w naszych szpitalach, które w 90% nie spełniają wymogów sanitarnych.

Oznacza to ograniczenie możliwości leczenia bądź przerzucenie kosztów leczenia na chorych bez możliwości zwrotu kosztów z Instytucji Ubezpieczeń Zdrowotnych funkcjonujących na całym świecie, a u nas napotykających niezrozumiały opór sfer rządowych. Stwarza to sytuację z jednej strony, upokarzającego żebrania przez pracowników medycznych o dobrowolne opłaty, a z drugiej strony oskarżania ich przez pacjentów o wymuszanie łapówek. Z przykrością należy stwierdzić, że sytuacja ta

10

Wystąpienie **Mariana Krzaklewskiego** *na Kongresie Światowej Konfederacji Pracy na Maurytiusie.*

Stan demokratyzacji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej w ocenie wolnych związków zawodowych

Pojęcie "demokratyzacja" w krajach Europy Środkowej i Wschodniej interpretujemy jako transformację polityczną, ekonomiczną i społeczną od stanu niewoli politycznej, totalitaryzmu i gospodarki nakazowo-rozdzielczej do...No właśnie!

Jak zdefiniować ten system do którego zmierzamy? Może tak: system wolności i równowagi, w którym zabezpieczone są następujące progi bezpieczeństwa socjalnego, politycznego i ekonomicznego.

Dla związkowców najważniejsze jest, aby w tym systemie pracownik był podmiotem, a nie przedmiotem pracy. Żeby "kapitał" nie był ponad pracą a praca ponad człowiekiem". Niektórzy taki system nazywają rynkowo-kooperacyjnym. Nie jest to chyba definicja dla tego systemu, do którego dążymy.

Obserwując relacje z EWG, i innymi wspólnotami polityczno-gospodarczymi odczuwamy, że kooperacja w wyselekcjonowanej grupie państw skażona jest kryptoprotekcjonizmem (krypto - ukryty). Zatem, bardziej właściwym określeniem dla systemu, do którego zmierzamy to system rynkowo-solidarnosciowy. W takim systemie kooperacja nie jest kryptoprotekcjonistyczna i regulowana jest przez postawę solidarności państw i ludzi wobec siebie. Na pewno jest to jakiś ideał, ale niekoniecznie utopia!

Jestem przekonany, że te doświadczenia, które od 13 lat mają miejsce w Europie Środkowej i Wschodniej ułatwią wypracowanie modelu takiego systemu rynkowo-solidarnościowego, z możliwością zastosowania go także na Południu i Wschodzie. W tym miejscu musimy postawić sobie kolejne zasadnicze pytanie.

Czy używając wyłącznie środków prawnych, politycznych i ekonomicznych uciekniemy od lokalnych konfliktów a następnie generalnego kryzysu? Czy przy takim stechnokratycznym arsenale środków jesteśmy w stanie osiągnąć wspomniany system rynkowo-solidarnościowy? Na pewno nie! Znów po raz kolejny w długiej historii świata musimy odwołać się do wartości uniwersalnych takich jak: humanizm, solidarność, zdolność do samoograniczenia, ograniczenie nadkonsumpcji, powrót do pozytywnego modelu rodziny, krytyczne podejście do relatywizmu etycznego oraz patologii społecznych.

Szczególnie w rodzinie wolnych związków zawodowych nie jest tajemnicą, że "Solidarność" swój sukces w walce o wolność i prawa człowieka oraz pracowników zawdzięcza w głównej mierze oparciu się o uniwersalne wartości moralne i duchowe kształtowane w Polsce od 1000 lat na bazie chrześcijaństwa.

Gdy jednym z naszych podstawowych problemów jest przekonanie "bogatych tego świata" do konieczności "solidarnego podziału dóbr", najwyższy już czas, po tych następnych rozważaniach, podzielić się doświadczeniami z transformacji, przebiegającej w Europie Środkowej i Wchodniej.

W dziedzinie politycznej, najbardziej charakterystyczne cechy tej transformacji to:

1)skuteczne przechodzenie od tzw. demokracji kontr ktowej do sytuacji wolnych wyborów. W tym miejscu nale podkreślić, że przedłużanie się okresu kontraktowego m bardzo negatywny wpływ na tempo demokracji.

2)Znaczne rozproszenie i poddziały wśród organiza wywodzących się z opozycji demokratycznej. Zazwyczaj w bory w krajach demokratyzujących się oparte są o ordyna proporcjonalną progami ograniczającymi małe partie. sytuacji rozproszenia partii reformatorskich wybory mo wygrać nie posiadający większości bezwzględnej, ale zdys plinowani i zintegrowani postkomuniści. Dochodzi do par doksu: ci co wywalczyli demokrację, także dla swoich n dawnych ciemiężców, dają im sznsę wygrania w wolny wyborach! W niektórych krajach już nawet wygrali - zrobią z tym sukcesem? Co my zrobimy z tą porażą?

Wniosek jest oczywisty: za wszelką cenę partie proopo cyjne muszą przed wyborami skonsolidować się w jedn najwyżej dwie, kontraktowe koalicje.

3)Dostosowanie się struktur ekskomunistycznych do n wej sytuacji politycznej i ekonomicznej - im dłużej tr okres "kontraktowy", tym dostosowanie jest większe. Nale podkreślić, że dostosowywanie to ekskomuniści realizują podstawie ciągłej wymiany doświadczeń z różnych dem kratyzujących się krajów. Dostosowywanie to polega na f ktycznym przenoszeniu wpływów ludzi niedawnej nome klatury na nowe struktury polityczne, finansowe i gospod cze, a także utrzymywanie dawnych wpływów i układów pe sonalnych. Ułatwia to dysponowanie znacznymi środka finansowymi. Najbardziej wpływowe i bogate grupy dawne aparatu tworzą szybką nową oligarchię kapitałową. Najba dziej pożądane działania ograniczające ten proces dost sowywania się ekskomunistów to:

- maksymalne skrócenie okresu kontraktowego podcz demokratyzacji,
- w okresie transformacji po pierwszych wolnych wyb rach, uzgodnienie przez grupę partii reformatorskich pak tu ustaw definiujących nowy system i odcinających ich fo malnie od starego systemu, co minimalizuje przeniesien wpływów i relacji z poprzedniego systemu,
- ustawowa i strukturalna decentralizacja władzy i bud wania decyzji, promocja struktur samorządowych i wiel stronnych.

W pierwszej fazie transformacji struktury ekskomunist czne pozostają w pozornej defensywie. W praktyce, ciąg dostosowują się do sytuacji. Zmieniają nazwy swoich org nizacji, zabezpieczają i obracają majątkiem zdobytym częś kosztem społeczeństwa. Przenikają do nowo powstaly struktur demokratycznych. Wykorzystują skrzętnie wszy stkie możliwości, jakie stwarza system demokratyczny w ce zabezpieczenia swoich pozycji. Dowodem na to jest chociaż by to, że w ciągu czterech lat reform w Polsce: Solidarnoś nie odzyskała od dawnych związków reżimowych swojej utworzonego ze składek sprzed 1992 roku majątku.

We wszystkich krajach Europy Środkowej i Wschodni obserwuje się formalne lub nieformalne sojusze przedw borcze tzw. związków reformowanych z ugrupowania ekskomunistycznymi i kryptokumunistycznymi.

Równocześnie te struktury związkowe próbują się prze stawiać na forum międzynarodowym jako autentyczne i n zależne. Niektóre organizacje międzynarodowe, w tym tak związkowe, odnoszą się do negatywnej roli tych struktur tradycyjną już krótkowzrocznością i lekkomyślnością.

W rezultacie wspomnianych wcześniej okoliczności prawie we wszystkich krajach postkomunistycznych (poza Polską i po części Bułgarią) nowe, wolne związki zawodowe nie są w stanie uzyskać pozycji dominującej w reprezentowaniu pracowników - pozycji odpowiadającej ich roli i przygotowaniu.

Zlekceważenie tego problemu może spowodować ograniczenie demokratyzacji w krajach reformujących się. Szczególnie groźna jest sytuacja w krajach postsowieckich, gdzie grozi redominacja ekskomunistycznych związków zawodowych.

Dlatego wolnym związkom zawodowym z tych krajów musimy szczególnie pomagać.

Przechodząc do zjawisk w dziedzinie społecznej i gospodarczej; po czterch latach demokratyzacji można bez wahania postawić tezę, że głównym warunkiem stabilnego przebiegu transformacji jest zabezpieczenie progu bezpieczeństwa socjalnego w trakcie reform. Chodzi tu o zagwarantowanie tzw. siatki bezpieczeństwa socjalnego.

Kluczowym czynnikiem wpływającym korzystnie na przebieg reform społecznych i gospodarczych jest gwarancja prawa układów zbiorowych i trójstronnego dialogu stron społecznych.

Wprowadzenie tych rozwiązań na początku reform stabilizuje ich przebieg i promuje dialog stron społecznych jako kluczowy instrument w nowo tworzonym systemie.

Obsewrujemy, że największymi przeciwnikami wprowadzenia tych praw są przede wszystkim partie liberalne.

Bardzo istotną negatywną cechą procesów ekonomicznych w trakcie reform jest tzw. niesymetryczny podział Produktu Krajowego Brutto. Dlatego, nawet po przełamaniu recesji i osiągnięciu wzrostu PKB w krajach reformujących się, obserwuje się ciągły spadek realnych dochodów rodzin pracowniczych i emeryckich.

W takiej sytuacji związki zawodowe muszą postawić warunek, że przy wzroście PKB muszą wzrastać realne dochody, przynajmniej w sferze produkcyjnej.

Bardzo duże znaczenie, nie tylko promujące wolne związki zawodowe ale także wzmacniające pozytywne skutki reform, posiada profesjonalne przygotowanie naszych związków do roli jaką mają odgrywać. Dlatego w krajach reformujących się wolne związki muszą na masową skalę przystąpić do szkolenia ekspertów i negocjatorów układów zbiorowych oraz przygotowywać kandydatów związkowych do partycypacji w zarządzaniu prywatyzowanych zakładów. Rownocześnie wolne związki zawodowe w tych krajach powinny na bieżąco przygotowywać swoje stanowiska dotyczące relacji makroekonomicznych, polityki przemysłowej i ustawodawstwa. Nie możemy budować swoich działań w oparciu o hasłowe lub populistyczne, wewnątrz puste stanowiska.

Podsumowując - aktualna ocena procesów transformacji w Europie Środkowej i Wschodniej nie wypada zbyt krzepiąco. Gdy pierwsze lata demokratyzacji wzbudzały entuzjazm, to następne pokazują, że łatwiej było wywalczyć wolność i możliwość istnienia struktur demokratycznych, zaś trduno tę wolność zagospodarować.

W tej chwili w wielu naszych krajach stoimy na rozdrożu: albo pójdziemy w kierunku systemu rynkowo-solidarnościowego albo wpadniemy w pułapkę systemu oligarchicznego, na wzór wielu państw trzeciego świata.

O zwycięstwie tej dobrej drogi w dużej mierze zadecyduje nie tylko siła i postawa demokratycznych związków zawodowych w naszych krajach, ale prawdziwie solidarna postawa związków zawodowych i polityków państw Zachodu i Północy wobec tych krajów.

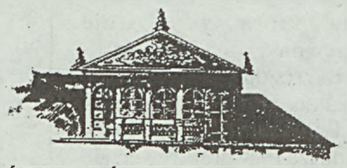

WOJEWÓDZKI OŚRODEK KULTURY I SZTUKI

„RESURSA"

IMPREZY

11.03.94 r. godz. 11.00
PAMIĘTNIKI STEFANA CZARNIECKIEGO
wg prozy Witolda Gombrowicza w wyk. **Jerzego Stępkowskiego** - monodram.

19.03.94 r. godz. 19.00
Recital **EWY BŁASZCZYK**

25.03.94 r. godz. 8.30, 10.00, 11.30
U ŹRÓDŁA - bajka dla dzieci w wyk. aktorów scen łódzkich

26.03.94 r. godz. 18.00
"SPOTKANIE Z PANIĄ HANIĄ"
- **Hanna Bielicka** i jej goście.

WYSTAWY

od 20.03.94 r.
ODDECH NIESKOŃCZONOŚCIĄ
- ekspozycja biograficzna poświęcona ks. prof. **Włodzimierzowi Sedlakowi** w I rocznicę jego śmierci.

od 24.03.94 r.
ZABYTKI PODOLA I WOŁYNIA
- wystawa fotogramów, zorganizowana przy współpracy Stowarzyszenia **"WSPÓLNOTA POLSKA"** w Warszawie.

KINO "RESURSA"

od 17.03.94 r.
TRZY KOLORY - BIAŁY, franc. - pol., l.15
Kolejny film z "kolorowej" trylogii **Krzysztofa Kieślowskiego**. Tym razem jest to świetna komedia, w której główne role grają : **Julie Depley, Zbigniew Zamachowski, Jerzy Stuhr i Janusz Gajos**. Zdjęcia: **Edward Kłosiński**, muzyka: **Zbigniew Preisner.**
Film otrzymał "Srebrnego Niedźwiedzia" za reżyserię na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie w bieżącym roku.

Wszelkich informacji udzielają:
impresariat, tel. 255-84
sekretariat, tel. 242-63

7 jest obszarem "szarej strefy", którą wykorzystuje pewna grupa pracowników. Rodzi to zrozumiałą agresję pacjentów. Niestety kierowana jest ona wobec wszystkich pracowników służby zdrowia. Oznacza to w praktyce ciągłe napięcia między pracownikami i pacjentami, którzy wobec nas adresują swoje oczekiwania i nas obciążają bezpośrednio odpowiedzialnością za stan opieki medycznej. Oznacza to również, że ustawowo zagwarantowane prawa pracowników do wynagrodzenia, regulacji płac, funduszu socjalnego, warunków bhp będą ciągle naruszane w przypadku konieczności wyboru utrzymać szpital, czy wywiązać się wobec pracowników. Możliwość przecidziałania tym tendencjom zależy w dużym stopniu od kondycji związku zawodowego, którą wiele ugrupowań politycznych stara się osłabić. Sytuacja w jakiej kolejna ustawa budżetowa stawia pracowników służby zdrowia narusza ich prawa pracownicze i obywatelskie. Dlatego też zwracamy się w tej sprawie do rzecznika Praw Obywatelskich jak również Międzynarodowej Organizacji Pracy, której Konwencje Rząd ratyfikował.

Za obecny projekt budżetu Ministerstwo Zdrowia obciąża odpowiedzialnością Ministerstwo Finansów. Ministerstwo Finansów z kolei wojewodów, wojewodowie - brak środków...itd.

W efekcie w podziale pieniędzy na województwa trudno dostrzec jakiekolwiek znamiona logiki. Bo o jakiej logice można mowić np.:

- gdy w województwie o najmniejszej ilości zatrudnionych lekarzy, pielęgniarek, salowych na 10 tys. mieszkańców, statystycznie wykonuje się największą ilość usług medycznych, natomiast środki na płace są najniższe w kraju,
- gdy województwa świadczące usługi specjalistyczne dla województw sąsiednich otrzymują mniej pieniędzy od tychże,
- co można powiedzieć o budżecie, który nie zawiera etatów stażowych dla absolwentów Akademii Medycznych, ani etatów związanych z nowymi zadaniami.
- O jakiej logice można mówić, gdy gotowe do użytku nowe obiekty nie będą mogły być włączone do eksploatacji z uwagi na brak środków na bieżące finansowanie?

Można jedynie stwierdzić, że logiką tego budżetu "jest brak logiki", a słowa i obietnice premiera Borowskiego funkcjonują jak w starym dowcipie "jak partia mówi to mówi".

/artykuł Redakcji "Białego Biuletynu"/

Sekcja Krajowa Pracowników Telekomunikacji "S"

Uchwała SKPT NSZZ "S" nr 1/94

Z dniem 7 marca 1994r. Rada Sekcji Krajowej Pracowników Telekomunikacji przekształca się w KRAJOWY KOMITET STRAJKOWY PRACOWNIKÓW TELEKOMUNIKACJI. Sztab Komitetu Strajkowego stanowi Prezydium SKPT.

***

Uchwała nr SKPT NSZZ "S" nr 2/94

Sekcja Krajowa Pracowników Telekomunikacji zobowiązuje Sekcje Regionalne Pracownikow Telekomunikacji i Komisje Zakładowe Pracowników Telekomunikacji do zwołania do dnia 7 marca 1994r. Nadzywczajnych Zebrań i przekształcenie w/w struktur odpowiednio w Regionalne Komitety Strajkowe i Zakładowe Komitety Strajkowe.

podpisała przewodnicząca
- Elżbieta Pacuła

Zebranie "S" w MCNEMT

W dniu 22 lutego odbyło się zebranie Członków NSZZ "Solidarność" w Międzyresortowym Centrum Naukowym Eksloatacji Majątku Trwałego w Radomiu. Związkowcy podjęli uchwałę odrzucająca projekt Dyrekcji w obecnej formie, podwyższający dodatki funkcyjne, kierując go do Komisji Zakładowej w celu dalszych negocjacji.

Odrzucono również projekt Dyrekcji ograniczający prawo pracowników do dysponowania swoim urlopem, wyrażając zgodę na tzw. obigatoryjny urlop całej załogi, nie dłuższy jak dwa tygodnie.

W dyskusji związkowcy zwrócili uwagę na szereg niekorzystnych zjawisk występujących w Centrum, m.in. na rosnącą arogancję przełożonych w stosunku do pracowników oraz fakt zatrudnienia blisko 1/3 załogi centrum na tzw. umowy terminowe.

KZ "S" MCNEMT w Radomiu

Jacek Kołodziejski - KZ "S" SPOŁEM PS
w Radomiu

Kto komu potrzebny?

W dniu 24 lutego br. odbyło wspólne zebranie Zarządu Regio NSZZ "Solidarność" Ziem Radomska i przewodniczący Komisji Zakładowych. Głosy, co uczestnictwa "Solidarności" w blo prawicowym, były podzielon Zadano retoryczne pytanie: członkowie Związku, to lud prawicy? - Nie byłoby w tym dziwnego, gdyby padło ono "szeregowego związkowca", pa jednak z ust działaczki Polskiej Pa Socjalistycznej. Notabene par która zawarła sojusz z SLD! W wszystkie chwyty dozwolone?

Uważam, że obecna pauperyza społeczeństwa, jest wynikiem rząd socjalistów. To oni próbu "zabezpieczyć" interesy socjalne zał doprowadzają do nędzy pr podnoszenie podatków, które wiadomo jak są następnie dzielo Wszystkim - wszystko, a rzeczywistości - nic.

Nowe przepisy zmuszające fir handlowe do obowiązkowego zak kas naliczających VAT, obciąż firmy dodatkowym, ogromn "podatkiem". - To właśnie rz socjalizmu!

Słusznie zaznaczył p.Mar Małysa, iż szacunek dla związ zawodowego, jakim będzie go da prywatny wlasciciel, zależy właśnie tego Związku!

"Solidarność" musi wziąć udzi wyborach samorządowych. Sa jednak nie ma szans. Wystarczyło, w wyborach parlamentarny Związek zawarł sojusz z PC lub K bądź z ZChN. Mielibyśmy posłów, partie przecież są nam blis programowo.

Za zgubne uważam próby zawa sojuszu ze wszystkimi partia "postsolidarnościowymi". Przecie ramach tych partii, są ci, z któr prowadziliśmy związkową walk odwołany przez nas rząd Ha Suchockiej i socliberałowie z KL

Po raz pierwszy, w bloku praw możemy być równorzędn partnerem. Takiej szansy zmarno nie wolno.

Kto jest komu potrzebny? Pa prawicowe "Solidarności, czy odwrót? - Potrzebni jesteśmy so nawzajem!

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
ZIEMIA RADOMSKA
26-600 Radom
ul. Traugutta 30
tel. 251 - 61, fax 238 - 04
Redakcja: ANNA RAJCHERT
tel. 236 - 43
Skład: M.W.
Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL - CIO
egzemplarz bezpłatny